

ZOFIA KLIMAJÓWNA

NAZWISKA BOHATERÓW POWIEŚCI ST. PRZYBYSZEWSKIEGO *

Stanisław Przybyszewski wprowadził do swoich utworów bardzo dużo różnorodnych nazw własnych. Cały zasób tych nazw we wszystkich jego dziełach (mam tu na myśli tylko twórczość artystyczną) dochodzi liczby tysiąca. Nazwy te pełnią rozmaite funkcje literackie. Funkcja różnych typów nazw, zastosowanych w twórczości Przybyszewskiego, jest przedmiotem moich szczegółowych badań. W artykule tym omawiam tylko funkcję nazwisk postaci literackich¹ ośmiu po-

* Podaję tu całość bibliografii poświęconej zagadnieniom polskiej onomastyki literackiej. (Druga część pracy, traktująca o imionach bohaterów powieściowych u Przybyszewskiego, jest w opracowaniu.):

Gawor St., *O funkcjach nazw osobowych i miejscowych w twórczości Ignacego Krasickiego*, cz. I „Onomastica” (1965), z. 1; cz. II „Onomastica” XI (1966), z. 1—2, s. 252—281.

Górski K., *Onomastyka Mickiewicza*, „Onomastica”, VI (1960) 1—47.

Tenże, *Onomastica w literaturze polskiej XIX i XX w. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki”, LIV (1963) 401—416.

Tenże, *Zagadka imienia Telimeny*, „Nowa Kultura”, (1958), nr 5. s. 9, 10.

Grzeszczuk St., *Przedmiot i zadania nazewnictwa literackiego*, [W:] *Z polskich studiów slawistycznych*, cz. II, s. 383—405.

Tenże, *Nazewnictwo sowiżrzalskie*, Kraków 1966.

Hendzel Wł., *Funkcja nazw osobowych i miejscowych w artykułach „Monitora”*, „Onomastica”, VI (1960) 231—247.

Reczek St., *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki”, XLIV (1953), z. 3, s. 217—237.

Rzeuska M., *„Chłopi” Reymonta*. Gwara, Warszawa 1950, s. 145.

Piszczkowski M., *Niektóre zagadnienia nazewnictwa stylistycznego*, „Onomastica”, III (1957) 116—128.

Skwarczyńska S., *Imiona własne. Aspekt leksykalny wypowiedzenia a stylistyka*, [W:] *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954, t. II, s. 299—301.

Wyka K., *Birbante-rokka*, „Język Polski”, XL (1960), z. 1, s. 1—16, z. 2, s. 96—113.

¹ Jest to termin zaczerpnięty ze *Wstępu do nauki o literaturze* Stefani Skwarczyńskiej (Warszawa 1954, t. I, s. 252). Termin ten ma tu jednak trochę węższy niż u Skwarczyńskiej zakres znaczeniowy. Przez postaci literackie rozumiem bohaterów osobowych w powieściach i nowelach Przybyszewskiego, uwikłanych swoimi losami w przedstawione w tych utworach zdarzenia lub bohaterów

wieści Przybyszewskiego: *De profundis*, *Homo sapiens*, *Dzieci szatana*, *Synowie ziemi*, *Mocny człowiek*, *Dzieci nędzy*, *Adam Drzazga*, *Krzyk*², oraz trzech nowel objętych wspólnym tytułem *Powrót*³.

Niektóre z wymienionych powieści napisał Przybyszewski po niemiecku, a dopiero później przetłumaczył je na język polski; są to: *Homo sapiens*, *De profundis*, *Satans Kinder (Dzieci szatana)*⁴. Te oryginały niemieckie wzięto także pod uwagę, sprawdzając, czy nie zaszły zmiany nazwisk postaci w tłumaczeniach polskich. Sprawdzone także pod tym samym względem tłumaczenie niemieckie po polsku napisanej powieści *Synowie ziemi — Erdensöhne*⁵. Nie uwzględniono tylko ostatniej, historycznej powieści Przybyszewskiego *Il regno doloroso*⁶ o sądach nad czarownicami w średniowiecznej Francji. Przybyszewski, pisząc tę powieść, opierał się na dokumentach historycznych; bohaterowie w niej występujący są więc kreowani na wzór osób autentycznych i otrzymali te same, co odpowiadające im postaci historyczne, nazwiska i imiona. Z tego względu problematyka nazewnictwa osobowego tej powieści nie jest ciekawa, autentyczne nazwiska nie spełniają tu bowiem żadnej funkcji literackiej. Podobnie jak w rzeczywistości pozaliterackiej pełnią one tylko funkcję wyróżniającą w stosunku do swych nosicieli.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wyczerpujące omówienie techniki na-

ukazanych tylko na tle akcji. S. Skwarczyńska przez postaci literackie rozumie wszystkie przedmioty, które autor wyposażył w utworze „w wygląd” i często „w cechy psychiczne”; mogą to być więc nie tylko osoby, ale także bóstwa, zwierzęta, sprzęty itp.

² Podaję tu opisy bibliograficzne tych wydań powieści i nowel Przybyszewskiego, z których korzystałam zbierając materiał do niniejszego artykułu:

De profundis, Warszawa 1916; *Homo sapiens*, Lwów 1901, t. I — *Na rozstaju*, t. II — *Po drodze*, t. III — *W Malstromie*; *Dzieci szatana*, Lwów 1899; *Synowie ziemi*, Lwów — Warszawa — Poznań — Kraków — Lublin 1923 (wyd. I, 1904); *Dzień sądu. „Synów ziemi” część wtóra*, 1923 (wyd. I 1909), *Zmierzch. „Synów ziemi” część trzecia*, 1923 (wyd. I 1911); *Mocny człowiek*, Warszawa [brw.] (wyd. I 1912), cz. II — *Wyzwolenie* (wyd. I 1912), cz. III — *Święty gaj* (wyd. I 1913); *Dzieci nędzy*, Warszawa 1913; *Adam Drzazga*, Warszawa 1914; *Krzyk*, Lwów 1917.

Przy nazwiskach i fragmentach cytowanych podaję skróty literowe utworów, z których one pochodzą. Przy cytatach podaję także odpowiednie numery stron. (HSap = *Homo sapiens*, DzSzat = *Dzieci szatana*, SynZ = *Synowie ziemi*, MCzł = *Mocny człowiek*, DzN = *Dzieci nędzy*, ADrz = *Adam Drzazga*, Krz = *Krzyk*, P = *Powrót*).

³ *Powrót, Pojednanie, Ruchomy kamień*, [W:] *Powrót*, Kraków 1916.

⁴ *Homo sapiens*; t. I — *Über Bord*, Berlin 1898, t. II — *Unterwegs* 1895, t. III — *In Malström* 1896; *De profundis* 1896; *Satans Kinder*, München 1897.

⁵ *Erdensöhne*, Berlin 1905.

⁶ *Il regno doloroso*, Warszawa 1924.

zewniczej w powieściach Przybyszewskiego, a przede wszystkim wykazanie, w jakim stopniu był on na tym polu samodzielny, a w jakim korzystał z tradycji literackiej, wymaga uwzględnienia szerokiego tła porównawczego. Należałoby: 1. uwzględnić tradycje romantyczne, do których bez wątpienia także i w tej dziedzinie literatura Młodej Polski nawiązywała, 2. zbadać modę literacką działającą w zakresie nazewnictwa osobowego w całości literatury młodopolskiej, 3. uwzględnić tendencje nazewnicze w literaturze późniejszych epok, 4. porównać nazewnictwo osobowe w powieściach Przybyszewskiego z nazewnictwem w innych uprawianych przez niego gatunkach literackich, zwłaszcza w dramatach.

Każde z tych zagadnień nadaje się jednak na przedmiot odrębnej rozprawy i wymaga długotrwałych badań. Ponieważ na temat nazewnictwa literackiego w okresie Młodej Polski niczego dotychczas nie napisano, artykuł ten stanowi skromny początek w tym zakresie. Zresztą badania podejmujące problematykę tzw. onomastyki literackiej na gruncie polskim zostały w ogóle dopiero zapoczątkowane. Istnieje zaledwie kilka artykułów, które poruszają te zagadnienia (większość z nich poświęcona jest nazewnictwu literackiemu okresu oświecenia). Tworzą się także dopiero podstawy teoretyczne onomastyki literackiej. Sądzę więc, że niewielka liczba prac dotyczących zagadnień nazewnictwa osobowego w literaturze polskiej oraz całkowita nieobecność opracowań omawiających onomastykę literacką w okresie Młodej Polski usprawiedliwiają brak szerszego tła porównawczego w moim artykule.

*

Nazwiska postaci z utworów Przybyszewskiego można podzielić na dwie grupy: nazwiska mężczyzn i nazwiska kobiet. Każda z tych grup przedstawia częściowo inną problematykę, dlatego omówiono je oddzielnie. Obok tego podziału nazwisk przydatny może się także okazać podział postaci ze względu na ich rolę w utworach na: 1. postaci znajdujące się jak gdyby na pierwszym planie, bezpośrednio zaangażowane w akcję, 2. postaci drugoplanowe, znajdujące się na zapleczu rozgrywającej się w utworach akcji, o których istnieniu czytelnik dowiaduje się z relacji i z różnych wzmianek bohaterów pierwszoplanowych. Te postaci wzmiankowane, choć nigdy nie są widoczne na arenie wydarzeń wymienionych powieści i nowel, stają się jednak nieraz przyczyną zmian w akcji.

Warto na początku zwrócić uwagę na prezentację męskiej grupy bohaterów w powieściach i nowelach Przybyszewskiego obu wymienionych grup. Przedstawia to tabela:

Liczba postaci pierwszoplanowych					Liczba postaci wzmiankowanych			Ogólna liczba postaci	
98					21			119	
Nazwisko i imię	Nazwisko	Imię	Postaci nie oznaczone	Pseudonimy i przezwiska ⁷	Nazwisko i imię	Nazwisko	Imię	Razem nazwisk	Razem imion
21	46	21	6	7	1	16	4	87	49

Jak widać, Przybyszewski nie troszczy się o dokładne przedstawienie swoich bohaterów. Z ogólnej liczby postaci tylko około 17% otrzymało nazwisko i imię, pozostałych bohaterów oznaczył Przybyszewski samym nazwiskiem lub samym imieniem. Nazwiska i imiona otrzymali przede wszystkim bohaterowie główni jego utworów (z wyjątkiem głównych bohaterów *Krzyku*, *Dzieci szatana* i *De profundis*); są to: *Eryk Falk* HSap, *Jan Czerkaski* SynZ, *Henryk Bielecki* MCzł, *Jan*, *Zbigniew*, *Zdzisław* i *Gustaw Krywłowie* DzN, *Adam Drzazga* ADrz oraz inne postaci spełniające znaczącą rolę w powieściach.

Szczególnie niedokładna jest imienna prezentacja pierwszoplanowych postaci tajemniczych; wszystkie one mają bowiem tylko nazwisko. Na ogół jednak, jak widać z tabeli, prezentacja bohaterów wzmiankowanych, których przeważająca liczba oznaczona została samymi nazwiskami, jest najmniej dokładna, chyba ze względu na ich zupełnie marginesowe znaczenie. Tak więc, dokładność imiennego przedstawiania postaci zależy na ogół od roli, jaką spełniają one w danych utworach.

Być może, ta niedokładna prezentacja imienna postaci przez Przybyszewskiego, obok umiejscawiania akcji na ogół w bliżej nie określonym czasie i bliżej nie określonych miejscowościach, jest wyznacznikiem braku pierwiastka realistycznego w jego twórczości⁸. Prawdopodobnie w powieściach realistycznych imienne przedstawianie tak głównych, jak i drugorzędnych bohaterów jest dokładniejsze; rzecz należałoby zbadać.

⁷ Trzy osoby mające przezwiska lub pseudonimy mają także nazwiska.

⁸ O tym, że ta niedokładna prezentacja postaci była jak najbardziej świadoma, dowiadujemy się z listów Przybyszewskiego: „U mnie [w powieści] nie ma ani słowa o przeszłości [bohaterów], widz dowiaduje się tylko przypadkowo z rozmowy, z małej wzmianki coś niecoś o dawniejszym życiu, o rzeczach zewnętrznych. Nie wiadomo dokładnie, gdzie się moje osoby znajdują, kim są, skąd pochodzą”. I dalej: „Dla mnie i dla moich bohaterów nie jest ważny kształt czy barwa spodni, lecz stan duszy, w którym się znajdują, wzajemna reakcja wrażeń, zatargi z tego wynikające. Moja powieść nie polega na osobistym, zupełnie zbędnym gadaniu autora o swoich ludziach, którym powinien kazać mówić o nich samych, [...]” *Listy*, wyd. St. Hellsztyński, Warszawa 1937, t. I, poz. 210, s. 174.

*

W celu uzyskania pełnego obrazu techniki nazewnictwa Przybyszewskiego, a zwłaszcza funkcji nazwisk bohaterów występujących w jego utworach, warto przyrzeć się genezie tych nazwisk.

Godny podkreślenia jest fakt, że większość nazwisk omawianych postaci to nazwiska polskie. Występują one nawet w niemieckich powieściach Przybyszewskiego. Na 87 nazwisk 65 to nazwiska polskie, 22, tj. 23% ogólnej sumy, stanowią nazwiska obce. Najwyższy procent nazwisk obcych przypada na powieści, które zostały napisane w języku niemieckim: *Homo sapiens* i *Dzieci szatana*. Obcych nazwisk w tych powieściach jest 9, polskich 6. Zaznaczam, że nazwiska bohaterów w tłumaczeniach nie zostały zmienione.

Przy określaniu pochodzenia nazwisk obcych brano pod uwagę: a) ich obecność w pozaliterackim użyciu w danym języku (sprawdzając ich występowanie między innymi w encyklopediach z braku odpowiednich słowników onomastycznych), b) ich budowę słowotwórczą oraz c) wzmianki na temat ich genezy zamieszczone w utworach.

1. Nazwiska niemieckie: *Falk*, *Kauer*, *Grieser*, *Geisler*, *Jahns*, *Fraenkel*, *Buchenzweig* i *Szermer* HSap; *Hartman* DzSz. Nazwiska te stanowią największą grupę wśród powieściowych nazwisk obcych. Są to popularne nazwiska niemieckie, z których prawie wszystkie odnaleźć można w encyklopediach⁹. Często nosili je wybitni współcześni Przybyszewskiemu ludzie, można więc przypuszczać, że przeniósł je on do swoich powieści z powszechnego użycia językowego. Domysły te potwierdzają zresztą niektóre fragmenty *Moich współczesnych*¹⁰;

2. Nazwisko włoskie: *Korfini*¹¹ MCzł;

3. Nazwiska litewskie: *Skirmunt* SynZ, *Poraj* MCzł, *Gasztowt* Krz¹²;

⁹ Tak np. istnienie nazwisk: *Falk*, *Fraenkel*, *Geisler*, *Hartman* itp. potwierdza *Der grosse Herder*, Freiburg 1953—1962 oraz *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1962 —

¹⁰ „Historia okultyzmu jest istotnie [...] dziełem, wobec którego wszystkie inne, przedmiot ten traktujące dzieła są płytkimi kompilacjami dr. Thomassina, dr Franciszka *Hartmana*, zagorzałego propagatora tak zw. teofilozofii [...]” *Moi współcześni. Wśród obcych*, Warszawa 1926, s. 140.

„Poczęto mnie na gwałt wysuwać na jakieś czołowe reprezentacyjne stanowisko, które z całą moją naturą tak licowało, jak order [...], który mi [...] wielki aktor *Fraenkel* [...] przypiął [...]” *Moi współcześni. Wśród swoich*, Warszawa 1926, s. 81.

¹¹ Jest to autentyczne nazwisko włoskie.

¹² *Skirmunt* jako znane nazwisko szlacheckich rodzin żmudzkich i litewskich podaje Kasper Niesiecki w *Herbarzu polskim* (Lipsk 1841, t. VIII, s. 380).

Herb *Poraj* notuje także Niesiecki (tamże, t. VII, s. 388—421) oraz encyklopedia *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej* (t. XIV, Warszawa 1917, s. 257—258). Jest to

4. Nazwisko ruskie: *Weryho*¹³ Krz;
5. Nazwisko łotewskie: *Matis*¹⁴ SynZ;
6. Nazwisko tatarskie: *Hedera*¹⁵ MCzł.

Trudno natomiast ustalić pochodzenie nazwisk: *Banzi, Botko, Gwont, Uhera, Woydych*.

Nazwisko epizodycznej postaci *Certain* zostało zapożyczzone z utworu Huysmansa¹⁶.

Jeśli idzie o nazwiska polskie, można także stwierdzić, że Przybyszewski nie wykazał w ich tworzeniu prawie żadnej inwencji; raczej odpowiednio wykorzystał już istniejące. Są to na ogół popularne nazwiska będące jeszcze obecnie w powszechnym użyciu językowym. Większość z nich udało się odszukać w encyklopediach¹⁷. Okazuje się, że były one także popularne na przełomie XIX i XX w. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie były obce Przybyszewskiemu, skoro nosili je nieraz nawet wybitni współcześni filozofowie, literaci, publicyści itp. (Były to nazwiska następujących znanych wówczas ludzi: Tadeusz Gąsztów, Artur Górski — wybitny ówczesny literat, Aleksander Janta-Połczyński i Władysław Janta-Połczyński — znani wówczas pisarze, Józef Rogosz — pisarz, Henryk Skirmunt — poeta, Władysław Weryho — ówczesny filozof i etnograf).

poza tym herb znanej ogólnie litewskiej rodziny Mickiewiczów. Nazwisko *Gąsztów* jako znane na Litwie podaje także *Rodzina*, t. IV, Warszawa 1907, s. 319. Nazwisko *Gąsztów* zaś, znane na Żmudzi, notuje Boniecki w *Herbarzu polskim*, t. V, Warszawa 1902, s. 384—385.

¹³ Pochodzenia nazwiska *Weryho* trudno dociec, podaje je jako występujące między innymi na Litwie Niesiecki w *Herbarzu polskim* (t. IX, Lipsk 1842, s. 729). Jest to także nazwisko znanego filozofa pochodzenia białoruskiego Władysława Weryhy (współczesnego Przybyszewskiemu). Oczywiście na podstawie pochodzenia pewnych rodzin nie można ustalać pochodzenia ich nazwisk, ale występowanie tych nazwisk na określonych terenach może jednak w pewnym stopniu sugerować ich genezę.

¹⁴ Pochodzenie tego nazwiska zostało wyjaśnione w powieści „*To Łotysz z pochodzenia*” SynZ, s. 314.

¹⁵ Pochodzenie tego nazwiska zostało także wyjaśnione w powieści: „*Hedera* [nazwisko] trochę niezwykle w Polsce, ale ja właśnie pochodzę z Białorusi i prawdopodobnie do mego nazwiska przymieszał się wpływ tatarski” MCzł, t. V, s. 11.

¹⁶ Świadczy o tym następujący fragment z *Moich współczesnych* „W mej pamięci żyje [Daichsel], gdyby jakiś wytworny huysmansowski *Certain*, [...]”. *Moi współcześni. Wśród obcych*, Warszawa 1926, s. 51. Etymologicznie nazwisko to wywodzi się od francuskiego przymiotnika *certain* — pewien.

¹⁷ Wzięto tu pod uwagę następujące encyklopedie: *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta, Michalskiego*, Warszawa [1918], *Encyklopedia Współczesna*, Warszawa 1957—1959, *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1962 —

Spośród nazwisk polskich wyróżnić można:

a) Autentyczne nazwiska szlacheckie lub potocznie za szlacheckie uchodzące ze względu na tworzące je formanty *-ski, -cki, -icz* i inne oraz szlacheckie i arystokratyczne nazwiska odherbowe, a więc: *Czerski, Grodzki i Kunicki* HSap; *Mizerski i Wroński* DzSzat; *Barański, Broczyński, Czerkaski, Domaszyński, Gliński, Kulczycki, Ławecki, Michalski, Oksza, Szarski, Winiarski, Turski, Zadura, Zaremba i Złotkiewicz* SynZ; *Bielecki, Ciesielski, Czyński, Gajewski, Górski; Kotowicz, Ligęza, Niecki, Surzycki, Trajdowski, Trąbczyński i Turło* MCzł; *Czapelski i Krywło*¹⁸ DzN; *Miodowicz* ADrz; *Ponikło, Rogosz Kozicki, Godziemba, Janta i Nieczuja* P¹⁹.

Z powodu braku odpowiednich słowników onomastycznych nie udało się sprawdzić występowania nazwisk: *Domaszyński, Krywło, Niecki, Trajdowski, Ponikło, Surzycki, Zadura*, w powszechnym użyciu językowym, nie znaczy to jednak, że były one nieznanne Przybyszewskiemu.

b) Nazwiska ludowe: *Kruk* trzykrotnie — HSap, ADrz, P; *Górny* dwukrotnie SynZ i P; *Siemion* SynZ; *Okonek, Sobek* DzSzat; *Borsuk, Koczor* MCzł; *Drzazga, Karaś, Musiał, Wydra, Ziętak* DzN i ADrz; *Sroka* ADrz i P; *Cylka, Parchaniak i Skowron* P.

Wiele z tych nazwisk, mianowicie: *Górny, Kruk, Musiał, Sroka, Wydra, Ławecki*, znał Przybyszewski jako autentyczne nazwiska ludowe, ponieważ nosili je chłopci w jego rodzinnej wsi Łojewie, o czym pisał w *Moich współczesnych* (s. 25). Nazwisko zaś *Parchaniak* utworzył prawdopodobnie od znanej mu z rodzinnych stron wsi Parchania.

Geneza nazwiska *Cylka*, które powtarza się w jego utworach dwukrotnie (w *Powrocie* i jako pseudonim Korfiniego w *Synach ziemi*), jest niejasna. Reszta to nazwiska znane z powszechnego użycia językowego. Nazwiska tego typu jako nazwiska ludowe miały także pewną tradycję w literaturze. Świadczy o tym chociażby nazewnictwo *Chłopów* Reymonta, gdzie spotykamy nazwiska: *Kozioł, Gołąb, Sikora, Głąb* itp., które podobnie jak większość nazwisk Przybyszewskiego przeważnie utworzone są od rzeczowników pospolitych.

*

Budowa słowotwórcza nazwisk postaci literackich Przybyszewskiego nie jest zbyt skomplikowana. Okazuje się, że wybierał on (lub tworzył)

¹⁸ Nazwiska zakończone formantem *-ło* morfologicznie zbliżone są do nazwisk litewskich w rodzaju: *Skirgiello, Jagiello* itp.

¹⁹ Herb Oksza podaje K. Niesiecki w *Herbarzu polskim* (t. VII, Lipsk 1841, s. 64). Herb Godziemba podaje *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego*, cz. II, Warszawa 1853, s. 50. *Rodzina* zaś podaje herb Nieczuja, t. XII, Warszawa 1915, s. 76. Herb Janta podaje także *Rodzina*, t. V, Warszawa 1908, s. 370.

nazwiska o najbardziej charakterystycznej budowie morfologicznej. Odnosi się to zarówno do nazwisk obcych, jak i do polskich.

Nazwiska niemieckie: 4 — utworzone sufiksem *-er*; 1 — *-el*. Dwa nazwiska mają budowę złożoną: *Buchenzweig*, *Hartman*. Nazwisko *Falk* pochodzi od rzeczownika *der Falke* (sokół). Znikła tu tylko końcówka fleksyjna *-e*. Nazwisko włoskie *Korfini* utworzono za pomocą formantu *-ini* na wzór innych nazwisk włoskich typu: *Paganini*, *Puccini* itp. W nazwiskach litewskich występują charakterystyczne formanty: *-owt* (*Gasztowt*), *-unt* (*Skirmunt*). *Poraj* natomiast to nazwisko odherbowe. Budowa słowotwórcza reszty nazwisk obcych: *Banzi*, *Botko*, *Gwont*, *Hedera*, *Uhera*, *Jahns*, *Matis*, *Woydych*, *Weryho*, jest niejasna.

Nazwiska polskie tworzą następujące formanty: *-ski*, *-cki* (najczęstsze, razem 27, co stanowi 41% ogólnej liczby nazwisk polskich), *-icz*, *-a*, *-ak*, *-ek*, *-ny* itp. Nie omówiono tu dokładnie tematów słowotwórczych wymienionych nazwisk, ponieważ w wielu wypadkach trudno byłoby je wyodrębnić, a poza tym nie byłoby to przydatne do celów tego artykułu. Tematy słowotwórcze niektórych nazwisk zostały jednak wyjaśnione w związku z omawianiem ich funkcji literackiej.

*

Na podstawie dotychczasowej analizy, mającej na celu rozpatrzenie genezy i budowy morfologicznej nazwisk postaci literackich u Przybyszewskiego, widzimy, że są to w większości wypadków nazwiska autentyczne, zaczerpnięte z powszechnego użycia językowego, o najbardziej typowej budowie morfologicznej. Spostrzeżenia te skłaniają do przypuszczeń, że nazwiska te nie przedstawiają ciekawszej problematyki także w zakresie ich funkcji w utworach. Dalsza analiza wykazuje jednak, że mimo swej pozornej zwykłości w wielu wypadkach pełnią one różnorodne funkcje literackie, a dobór ich dla poszczególnych postaci jest zamierzony i celowy. Wiąże się to między innymi z faktem wydobywania różnych znaczeń z nazwisk, które w pozaliterackim użyciu językowym nie pełnią innej funkcji poza wyróżniającą, oraz wyposażenia ich w treści emocjonalne i ekspresyjne. Stwierdzenie to należy poprzeć nieco szerszymi rozważaniami.

Oprócz zasadniczej funkcji wyróżniania znane z powszechnego użycia językowego nazwiska mogą pełnić w danym utworze np. funkcję charakteryzującą, z czym wiąże się niejednokrotnie wskrzeszanie przez kontekst literacki znaczenia zawartego w ich temacie słowotwórczym. Weźmy dla przykładu nazwisko *Próżniakowski*²⁰; gdyby istniało ono

²⁰ Nazwisko to występuje w „Monitorze” Bohomolca, cytuję je za Wł. Hendzlem (*Funkcja nazw osobowych i miejscowych w artykułach „Monitora”, „Onomastica”, VI (1960) 236*).

obecnie w rzeczywistości pozaliterackiej, jakkolwiek jego semantyka jest jeszcze dla nas całkowicie zrozumiała, nie pełniłoby jednak funkcji charakteryzującej w stosunku do swego nosiciela, jeśli zaś użyte zostało w jakimś dziele literackim i dobrane specjalnie do osobnika wyróżniającego się lenistwem, to uzyskało dodatkowo obok funkcji wyróżniającej funkcję charakteryzującą; odżyła tu bowiem semantyka zawarta w temacie słowotwórczym, która w normalnym użyciu językowym równała się zero znaczenia.

Nazwisko to może poza tym klasyfikować bohatera do jakiejś grupy społecznej, np. szlacheckiej, jeśli autor celowo i konsekwentnie obdarzył wszystkich swoich bohaterów pochodzenia szlacheckiego nazwiskami zakończonymi formantem *-ski*. Formant ten uzyskałby wówczas specjalne nasemantyzowanie. Nazwisko *Próżniakowski* określałoby wówczas swego nosiciela z trzech różnych aspektów: wyróżniałoby go spośród innych postaci w utworze, określałoby pewną cechę jego osobowości, wskazywałoby na jego przynależność społeczną.

Poza tym sama tylko strona fonetyczna jakiegoś nazwiska znanego z pozaliterackiego użycia może być wyzyskana w utworze i pełnić np. funkcję ekspresyjną, por. nazwiska: *Hedera, Uhera*, s. 95—97.

*

Funkcja nazwisk postaci literackich w utworach Przybyszewskiego na ogół związana jest z ich genezą; omówiono tu więc najpierw wspólne cechy funkcjonalne dla wszystkich nazwisk o podobnym pochodzeniu, z kolei zaś przedstawiono szczegółowo funkcję takich nazwisk, które pełnią jeszcze dodatkowe funkcje, nie związane z genezą. Trzeba tu zaznaczyć, że różnorodne funkcje nazwisk bohaterów w powieściach i nowelach Przybyszewskiego nie narzucają się, stają się one zrozumiałe dopiero po zapoznaniu się z kreacją postaci. Przeciwwstawia się to technice nazewniczej np. komedii oświeceniowych, w których nazwisko niejako z góry określało postać literacką²¹. Tutaj odwrotnie: znajduje ono uzasadnienie dopiero na tle całego kontekstu odnoszącego się do danego bohatera.

1. Nazwiskami szlacheckimi lub za szlacheckie uchodzącymi obdarza Przybyszewski bohaterów należących do środowisk inteligentkich: artystów, dziennikarzy, literatów itp. Dóbr tego typu nazwisk dla wspomnianego grona postaci stosuje Przybyszewski celowo i konsekwentnie. Pełnią więc one obok funkcji wyróżniającej funkcję wskazującą na pozycję profesjonalną i społeczną swoich

²¹ Świadczą o tym nazwiska cytowane przez Stefana Reczka w artykule *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku* („Pamiętnik Literacki”, XLIV (1953), z. 3, s. 237).

nosicieli. Celowość takiego doboru nazwisk jest jednak widoczna dopiero po zorientowaniu się czytelnika w technice wyboru nazwisk dla osób należących do innych grup społecznych i profesjonalnych w danym utworze.

Trzy spośród nazwisk szlacheckich określają pewne cechy osobowości bohaterów; ich rola jest więc podobna do roli przydawki, jaką pełni ona w stosunku do swej podstawy. Można je uważać w pewnym sensie za nazwiska-epitety²². I tak: Nazwisko *Winiarski*, jak łatwo się domyślić, sugeruje skłonności bohatera do butelki. Nazwisko mecenasa Trajdowskiego jest ironiczną aluzją do jego zawodu, którą można odczytać po dokładnym przyjrzeniu się tematowi słowotwórczemu. Być może temat słowotwórczy tego nazwiska nawiązuje do rzeczownika *trajdaczka* — 'czcza gadanina'²³; prawdopodobnie kojarzyło się ono także Przybyszewskiemu z czasownikiem *trajkotać* 'dużo i prędko gadać'.

Nazwisko *Domaszyński* pełni funkcję złośliwej aluzji do mieszczańskie stabilizacji noszącego je bohatera, znienawidzonej przez młodopolską cyganerię artystyczną. Jest to na pierwszy rzut oka nazwisko-epitet. Po bliższej jednak jego analizie okazuje się, że ma ono charakter symboliczny. Nie jest tu bowiem istotna pewna cecha charakteru bohatera (*Domaszyński*, ten, który lubi przebywać w domu, który się zadomowił itp.), lecz ważne są szersze treści. Chodzi mianowicie w tym przypadku o jakiś szczególny rodzaj zadomowienia, o wyrażenie pewnego rodzaju stabilizacji. Nie jest ona wyłączną cechą danego osobnika, ale właściwością określonej grupy społecznej, której przedstawicielem i niejako symbolem jest ów powieściowy *Domaszyński*.

Podobnie funkcję symboliczną spełnia nazwisko *Szarski*, które wskazuje na podobieństwo i związek bohatera *Synów ziemi* z bohaterem *Powieści bez tytułu* Kraszewskiego — *Stanisławem Szarskim*. Potwierdza to podobna kreacja obydwu postaci. *Szarski* z *Synów ziemi* to także artysta nie zrozumiany przez odbiorców, żyjący w nędzy. Podobnie jak bohater Kraszewskiego umiera w młodym wieku, do śmierci nie mogąc zrealizować swego powołania artysty. Nazwisko *Szarski* w *Synach ziemi* przez nawiązanie do bohatera powieści Kraszewskiego staje się więc w pewnym sensie symbolem, oznacza ono bowiem nie tylko konkretny desygnat, mianowicie jedną z osób w powieści Przybyszewskiego, ale pośrednio wskazuje także na treść, którą ów desygnat reprezentuje, a więc na typ artysty w ogóle — artysty nie zrozumianego przez społeczeństwo. Świadome zastosowanie tego nazwiska w takim właśnie

²² Taki sam typ nazwisk-epitetów w komediach oświeceniowych stwierdza Stefan Reczek, l. c., s. 237.

²³ J. Karłowicz, A. Kryński, Wł. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. VII: T — Y, Warszawa 1919, s. 94.

celu potwierdza jeszcze dobitniej cytaty z *Moich współczesnych*, świadczący o dużym wrażeniu, jakie wywarł na młodego Przybyszewskiego bohater *Powieści bez tytułu*:

Jeszcze do szesnastego roku mego życia pokutował w mej duszy bohater *Powieści bez tytułu* Stanisław Szarski²⁴.

Dwa nazwiska, *Borsuk*²⁵ i *Kotowicz*, mają charakter porównań.

Nazwisko *Kotowicz* staje się zrozumiałe na podstawie szerszego kontekstu, który wywołuje pewne dalsze skojarzenia, nie wiadomo zresztą, czy słuszne. *Kotowicz* śledzi głównego bohatera *Mocnego człowieka* — Bieleckiego, który wydał dramaty zmarłego przyjaciela pod swoim nazwiskiem. Bielecki tak przedstawia *Kotowicza* swojej kochance:

[...] — wiesz ty, kto to *Kotowicz*? On pracował jakiś czas jako dragoman w biurze tajnej policji w Londynie — *Kotowicz* ma wdech psa policyjnego. MCzł, t. II, 29.

Kotowicz działa w powieści rzeczywiście sprytnie i bardzo dyskretnie. Być może więc, że nazwisko to zostało dobrane dla omawianego bohatera w oparciu o znane z potocznego języka porównanie: „skradać się jak kot”, którym można by określić sposób działalności śledczej *Kotowicza*.

Także nazwisko *Borsuk* zostało bohaterowi nadane na zasadzie porównania. Do takiego wniosku prowadzi charakterystyka powieściowa tej postaci:

— *Borsuk*?

— Tak, wrócił przed miesiącem z Polesia — [...] MCzł, t. II, 105.

— *Borsuk* skryty, jak wiesz... MCzł, t. II, 107.

Na podstawie takiej charakterystyki łatwo sobie skojarzyć to nazwisko ze znanymi z mowy potocznej porównaniami: „ponury jak *borsuk*”, „skryty jak *borsuk*” lub „siedzi jak *borsuk* w jamie”, „zaszył się jak *borsuk*”. Dwa ostatnie porównania kojarzą się z pobytem *Borsuka* na Polesiu uchodzącym wówczas za „zabitą deskami” okolicę Polski. Przede wszystkim jednak, jak wskazuje kontekst, nazwisko to charakteryzuje pewne cechy osobowości bohatera.

²⁴ *Moi współcześni. Wśród obcych*, Warszawa 1926. Wyróżnienia w cytatach pochodzą ode mnie.

²⁵ Ludowe nazwisko *Borsuk* wyjątkowo nosi w powieści artysta-malarz, choć na ogół postaci należące do środowisk inteligenckich mają nazwiska na *-ski* itp. W omawianym wypadku nazwisko *Borsuk* wskazuje — być może — na chłopskie pochodzenie tej postaci.

Funkcja charakteryzująca nazwisk *Borsuk* i *Kotowicz* jest więc pośrednia. Dopiero bowiem poprzez porównawcze skojarzenia znaczenia podstawowego rzeczowników, od których nazwiska te zostały utworzone, z pewnymi cechami osób czytelnik odszyfrowuje sens tych nazwisk, sugerujący pewne właściwości postaci.

2. Przede wszystkim dwie funkcje pełnią nazwiska l u d o w e, które konsekwentnie stanowią rzeczowniki pospolite, np. nazwy ptaków, zwierząt itp. Pełnią one funkcję wyróżniającą oraz sugerują ch ł o p s k i e pochodzenie społeczne swych nosicieli.

Trafia się dwukrotnie, że chłopci noszą nazwiska na *-ski*. Są to: *Michalski* — szyper, jeden z bohaterów *Synów ziemi*, i *Czapelski* — chłop, bohater powieści *Adam Drzazga*. Nie jest to jednak sprawa przypadku. W obydwu wypadkach nazwiska te mają swoje uzasadnienie.

Michalski swoje „szlacheckie” nazwisko zawdzięcza, zdaje się, faktowi, że jest skoligacony z panem, mianowicie z Bolesławem Korfinim:

[...] mam ci tu jakiegoś pociotka, czy też syna pociotka, dzielnego szypa: [...]. *SynZ*, cz. II, s. 107.

Tak określa to pokrewieństwo sam Korfini. *Michalski* jest chłopem inteligentnym, odznacza się pewną świadomością narodową, bierze udział w konspiracji.

Czapelski to naturalny syn starego *Krywły* — dziedzica. Pochodzenie widać nawet w jego wyglądzie zewnętrznym:

Z gromadki wysunął się młody, silny chłop o szlachetnej twarzy, która na pierwszy rzut oka inne pochodzenie zdradzała. *DzN*, s. 190.

Obydwaj bohaterowie wyróżniają się spośród innych postaci należących do tej samej klasy społecznej; wyróżniają ich więc także nazwiska.

Tylko jedno z nazwisk ludowych — *Drzazga* — pełni funkcję charakteryzującą. Jest to n a z w i s k o - p o r ó w n a n i e. *Adam Drzazga* jest także naturalnym synem dziedzica *Krywły*. Jest on dla swego ojca i przyrodniego brata *Zdzisława* częstym powodem wyrzutów sumienia i poczucia winy, a więc jakby przysłowiową drzazgą, której trudno się pozbyć.

3. Nazwiska o d h e r b o w e, niektóre autentyczne nazwiska s z l a c h e c k i e oraz nazwiska zakończone na *-to* prócz zwykłej funkcji wyróżniającej wskazują na pochodzenie społeczne postaci. Nazwiska: *Poraj*, *Janta*, *Nieczuja*, pełnią poza tym jeszcze inne zadania.

Nazwisko *Poraj* pełni kilka funkcji. Wymieniam wszystkie: wyróż-

nia; wskazuje na arystokratyczne pochodzenie tej postaci; jego litewska geneza sugeruje pochodzenie bohatera ze wschodu Polski; podkreśla analogię tej postaci do Mickiewiczowskiego Poraja, romantycznego bohatera *Dziadów* cz. I. Poraj w *Synach ziemi* faktycznie jest romantycznym kochankiem demonicznej kobiety Ady Karskiej i poetą. Romantyczne usposobienie Poraja w powieści ujawnia się przede wszystkim poprzez:

a) Idealizowanie kobiety i miłości, którą uważa on za coś boskiego. Popiera to cytat:

[...] powiedziałeś, że miłość dla ciebie jest sakramentem [...].
MCzł, t. IV, 65.

b) Predyspozycje psychiczne tego bohatera, które zwykle się wiązać z romantycznym usposobieniem, a więc: duża uczuciowość, zainteresowanie poezją itp. Mówi o tym fragment:

Rzadki okaz księcia, myślał — piękny, dorodny, wytworny, bardzo inteligentny, zdaje się, że coś pisze, wiersze czy też dramaty, miękka, tkliwa, zapalna natura — [...] MCzł, t. II, 98.

Także inni bohaterowie zdają sobie sprawę z romantycznej postawy życiowej Poraja:

[...] — a pan romantyk — pan całkiem jak Byron, gotów mi się ze zdumieniem zapytać: Jakto? anieli jedzą? MCzł, t. III, 57.

Jak więc widać, nazwisko jest dla tego bohatera *symbolem*. Oznacza ono bowiem znowu nie tylko konkretną osobę z *Mocnego człowieka*, ale typ kochanka romantycznego w ogóle. Imię Poraja *Roman*, którego strona fonetyczna przywołuje znaczeniowe skojarzenia z wyrazami romantyzm, romansowy, podkreśla jeszcze silniej romantyczną aurę wokół tej postaci.

Nazwiska *Janta* i *Nieczuja* pełnią funkcję *charakteryzującą*.

Janta — bohater *Powrotu* — bierze udział w walce narodowo-wyzwoleńczej (sytuacja bliżej nie określona). Na froncie, tuż przed atakiem nieprzyjaciela, ustawicznie poddaje się introspekcji, przywołuje różne wspomnienia z młodości, myśli o żonie, roztrząsa własne przeżycia. W związku z tym cała prawie nowela zbudowana jest z monologów wewnętrznych. Ten bezustanny zwrot ku własnemu „ja” tłumaczy właśnie nadanie omawianej postaci nazwiska *Janta*. Przybyszewski wykorzystał tu foniczną stronę jego sylaby nagłosowej *ja-*, która pokrywa się z zaimkiem osobowym *ja*. To przypadkowe podobieństwo tych obu elementów zostało wyeksponowane. Nagłosowa sylaba nazwiska została

nacechowana znaczeniowo poprzez skojarzenie z zaimkiem, choć w gruncie rzeczy *Janta* jako nazwa herbu nie ma nic wspólnego z semantyką zaimka *ja*. Nagłos nazwiska został tu więc wtórnie nasemantyzowany. Funkcja tego nazwiska staje się zresztą zupełnie pewna, jeśli weźmie się pod uwagę kreację głównej postaci następnej nowelki — *Pojednania*, która jest wyraźnym przeciwieństwem bohatera *Powrotu*, a przede wszystkim jej nazwisko — *Nieczuja*, stanowiące semantyczną opozycję do nazwiska *Janta*.

Nieczuja to bohater, który pragnie zapomnieć o swej przeszłości i dokonanej kiedyś przez siebie zbrodni, pragnie zagłuszyć wyrzuty sumienia, pozbyć się własnego „ja”. Te zmagania wewnętrzne odbywają się w takiej samej jak u *Janty* sytuacji — na froncie, podczas oczekiwania na nieprzyjaciela. Świadomość doboru nazwiska do tak kreowanej postaci doskonale potwierdza cytat:

Było, jakby to wszystko, co wokół niego się rozgrywało, wcale nie On widział — On! śmieszne, że sobie w tej chwili swoje nazwisko przypomnieć musiał — on *Nieczuja*: jego własne *ja* zapadło się w bezdennej czeluści czegoś, co całkiem do niego nie przynależało [...]. P. 69.

Etymologia nazwiska *Nieczuja*, a raczej nazwy herbu, jest oczywiście zupełnie inna. W noweli, jak widać z przytoczonego fragmentu, nazwisko to uzyskało nowe nasemantyzowanie. Wygląda na to, jakby zostało ono utworzone od czasownika *nie czuć*, dzięki czemu może pełnić funkcję charakteryzującą w stosunku do swego nosiciela. Zaszła tu więc podobna operacja semantyczna, jak w wypadku nazwiska *Janta*. Nazwisko *Nieczuja* pełni jeszcze jedną funkcję, mianowicie wskazuje ono najprawdopodobniej na związek omawianej postaci z bohaterami powieści Kaczkowskiego, których także nierzadko widzieliśmy jako uczestników walk narodowowyzwoleńczych. Bohater *Przybyszewskiego* jest więc jak gdyby ich literackim kontynuatorem, co przede wszystkim podkreśla nazwisko.

4. Nieliczna grupka postaci w polskich powieściach *Przybyszewskiego* nosi nazwiska o b c e g o p o c h o d z e n i a: litewskie, ruskie, tatarskie i inne z wyjątkiem niemieckich. Nie są one jednak wskaźnikami pochodzenia narodowego tych postaci, przynajmniej nie to jest ich zasadniczym zadaniem, spełniają bowiem specyficzną funkcję e k s p r e s y j n ą w powieściach. Po bliższej analizie kreacji postaci noszących te nazwiska okazuje się, że pod pewnymi względami pełnią one w utworach podobną rolę. Są to postaci t a j e m n i c z e, które pojawiają się na drodze bohaterów głównych nieoczekiwanie i zazwyczaj bohaterowie ci nie wiedzą, co o nich myśleć, a jednak wywierają one zdecydowany wpływ na ich losy. Tak np. wpływ moralny na *Hankę*, główną bohater-

kę *Synów ziemi*, wywiera *Korfini*, który budzi w niej wyrzuty sumienia, przypominając, że opuściła własne dziecko, by połączyć się z kochankiem. Te wyrzuty sumienia i uzależnione od nich postępowanie Hanksi prowadzą ją w końcu do katastrofy. Wpływ moralny na Hankę ma także tajemniczy malarz *Skirmunt*, który pomaga jej w odrodzeniu wewnętrznym. *Gwont* ułatwia bezinteresownie utrzymanie się na pozycji mniemanego literata Bieleckiego; losy Bieleckiego są więc uzależnione od *Gwonta*. *Weryho* wywiera pewnego rodzaju nacisk psychiczny na *Gasztowta*, wywołując przez to określoną jego działalność (*Krzyk*). Jako przykład charakteryzujący tajemniczość omawianych postaci w powieściach Przybyszewskiego przytaczam cytaty z *Mocnego człowieka* dotyczący *Gwonta*:

[...] stałem się teraz wyrocznią w sprawach teatralnych dla całego społeczeństwa, postrachem dla prasy rodzimej, bo nie lada jestem szermierzem, oczywiście z pomocą *Gwonta* — i przy tym punkcie się zastanowił. MCzł, t. V, 32.

[...]

Gwont.

I jakby go dotykalnie widział, wyrósł mu przed oczyma [...].

[...]

Kto on? Bielecki zanurzał się w jakichś nieznanym mrokach.

Dlaczego ten człowiek od pierwszej chwili powziął do niego tak głęboką sympatię, że już po pierwszym poznaniu zaproponował mu „ty”.

Opatrzność jego, czy co? Tamże, 36.

Niecodzienne, rzadko spotykane nazwiska wymienionych postaci wzmacniają wokół swych nosicieli aurę tajemniczości i niezwykłości, którą są otoczeni w powieściach. Zasadniczą ich funkcją jest osiągnięcie pewnej ekspresji. Trzeba tu dodać, że omawiane postaci nie mają imion, lecz tylko same nazwiska, co przez pewne niedookreślenie jeszcze bardziej podkreśla ich tajemniczość.

Przy niektórych z tych nazwisk obserwujemy spiętrzenie funkcji ekspresyjnych, np. przy nazwisku *Korfini*, które jest niejako swoim obcym brzmieniem dopasowane do tajemniczości noszącego je bohatera, przejawiającej się w roli, jaką odgrywa on w zmianie losów Czerkaskiego i Hanksi, a także w jego tajnej, konspiracyjnej działalności.

Tatarskie nazwisko *Hedera* swoje funkcje ekspresyjne ujawnia na tle szerokiego kontekstu powieściowego. Wiąże się ono z nazwiskiem *Uhera*, jakie Bielecki nadał swemu prześladowcy Surzyckiemu, który wiedział, że główny bohater *Mocnego człowieka* wydał skradzione swemu przyjacielowi dramaty pod swoim nazwiskiem. Nazwisko *Uhera* miało symbolizować lęk Bieleckiego przed wykryciem przestępstwa i końcem kariery. Symboliczne wartości tego nazwiska kryją się

w jego fonetycznej stronie, mianowicie każda głoska symbolizuje tu określone treści. Interpretację tego nazwiska jako symbolu daje Bielecki w swoim monologu:

A ponieważ będę miał prawdopodobnie jeszcze nieraz z owym panem — jak on się nazywa? — panem Surzyckim do czynienia, więc muszę go szlachetniejszym nazwiskiem ochrzcić... Długo się namyślał — wreszcie: aha! nazwijmy go dla sproszczenia panem Uherą!

U, ciemne brzmienie — h — przydech niepokoju — e — pewne zdumienie... — r — zgrzyt — a to jasne „a” wyzwolenie!
Doskonale: — Uhera! MCzł, t. IV, 10.

Taka interpretacja symbolicznych wartości każdej głoski staje się zrozumiała po przeczytaniu całej powieści. Okazuje się, że znaczenia, jakie przypisano każdej głosce, przedstawiają w symbolicznym skrócie akcję całej powieści, a raczej dzieje przemiany wewnętrznej głównego bohatera. Mianowicie: „u — ciemne brzmienie” to symbol lęku Bieleckiego przed wykryciem przestępstw; „h — przydech niepokoju” to symbol wyrzutów sumienia, jakie nękają Bieleckiego na myśl o swych zbrodniach; „e — pewne zdumienie” symbolizuje zdziwienie Bieleckiego, typowego mocnego człowieka, że takie wyrzuty sumienia mogły go w ogóle nawiedzić; „r — zgrzyt” to rozdźwięk, jaki powstał w jego psychice między dawnym, zbrodniczym człowiekiem a nowym, narodzonym pod wpływem miłości do Niny; wreszcie „«a» — wyzwolenie” symbolizuje przekreślenie przez Bieleckiego swego dawnego życia, publiczne wyznanie zbrodni w teatrze i śmierć, która staje się okupieniem jego win.

Gdy po latach spotyka Bielecki owego tajemniczego *Hedere*, którego nazwisko jest fonetycznie tak podobne do Uhery, budzi się w nim podejrzenie, że Hedera i Uhera-Surzycki to ta sama osoba; podejrzenie nie poparte żadnymi logicznymi przesłankami, oparte tylko na intuicji, oraz złowrogię przeczucia. Bohater podejrzewa, że Surzycki tylko dla niepoznaki zjawia się pod pseudonimem Hedery, żeby go zdemaskować w okresie, kiedy był już słynnym dramaturgiem i redaktorem autorytatywnego pisma literackiego „Romowe”. Nazwisko to staje się dla Bieleckiego jak gdyby znakiem ostrzegawczym, symbolem czegoś złowrogię, co ma nadejść. Przypadkowe podobieństwo obu nazwisk wywołuje w Bieleckim, a także w czytelniku, niepokój i pewne napięcie, wytwarza wokół Hedery nastrój tajemniczości, a nawet grozy. Tak więc nazwisko to ma wyraźnie wartości symboliczne, nacechowane jest ekspresyjnie i emocjonalnie. Te wszystkie jego funkcje stają się jednak widoczne dopiero na tle szerokiego kontekstu, ponieważ swoje znaczenie w powieści zyskuje ono w oparciu o nazwisko Uhery, które wyposaża je w te treści emocjonalne, jakie z tą nazwą osobową w poprzednich par-

tiach powieści były związane. Omówione funkcje nazwiska Hedera wi-
dać dokładnie w następującym fragmencie z *Mocnego człowieka*:

[...] — państwo pozwolą, że się przedstawię, moje nazwisko: Hedera...

Bielecki drgnął, czuł, że cały blednie, że tu jakieś niepojęte rzeczy się dzieją...

— Przepraszam pana — niedobrze słyszałem nazwisko pańskie.

— Hedera! [...]

— Hedera — Uhera — obydwa nazwiska wzięły się za bary, jęły kotłować w mózgu Bieleckiego — cała jego mózgowica stała się w tej chwili niezmiernie przykrą dla niego widownią szarpania się zmagania Hedery z Uherą ...

Bielecki drżał — to przekręcenie Uhery na Hedere — Jezus Marja! co to miało znaczyć?! Ale nie dał po sobie poznać, jak głęboko do samego dna duszy uczuł się wstrząśniętym. MCzł, t. V, 11.

Trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę na nazwisko *Surzycki*, z którym w ścisłym funkcjonalnym związku pozostają dwa wyżej omówione. Nazwisko to w Bieleckim budzi przykre skojarzenia:

Br! co za nazwisko! Jaki ten Kotowicz dowcipny! Umyślnie wynalazł tak głupie, małowiaścyczkowe nazwisko, by delikatnie zsymbolizować mój głupi lęk. MCzł, t. IV, 10.

Trudno rozszyfrować, na jakiej podstawie nazwisko to mogło budzić takie nieprzyjemne skojarzenia, w każdym razie, jak widać, Bielecki nadaje mu znowu pewien symboliczny sens.

5. Nazwiska niemieckie (występujące tylko we wcześniejszych powieściach Przybyszewskiego) obok zasadniczej funkcji wyróżniania pełnią funkcję określania pochodzenia narodowego postaci. Są one właściwie jedynymi wskaźnikami narodowości bohaterów, których charakterystyka jest w obu powieściach bardzo skąpa. W powieściach tych funkcję określania przynależności narodowej spełniają też nazwiska polskie: *Wroński, Kruk, Mizerski*.

Spośród tych nazwisk znaczące są: *Falk* i *Hartman*.

Falk — nazwisko głównego bohatera *Homo sapiens* — zostało utworzone prawdopodobnie od rzeczownika *der Falke* (sokół). Jako nazwisko danego bohatera rzeczownik ten odzyskuje swoją semantykę. Falk bowiem to typowy „mocny człowiek” (nadczyłowiek), anarchista, dopuszczający się szeregu zbrodni dla samej tylko idei zniszczenia, lekceważący wszystkie normy moralności i kodeksy karne. Taką koncepcję tej postaci sugeruje niejako z góry nazwisko *Falk* (sokół). Określenie sokół dla człowieka wyróżniającego się w swym otoczeniu, często bowiem pojawia się w literaturze, choć raczej w sensie pozytywnym. Jest to więc nazwisko -porównanie.

Hartman to także anarchista, mocny człowiek nie cofający się przed

żadnym przestępstwem, co dokładnie wyraża nazwisko, oznaczające właśnie w przekładzie na język polski mocnego człowieka. Jest to więc *n a z w i s k o - e p i t e t*.

*

W omawianych utworach występuje 38 postaci kobiecych. Prezentacja ich jest równie niedokładna, jak prezentacja mężczyzn. Nazwisko i imię noszą bohaterki odgrywające ważniejszą rolę w powieściach, najczęściej związane uczuciowo z głównymi bohaterami. Są to: *Iza Perier* i *Maryt Kauer* — kochanki Falka HSap, *Hela Mizerska*, *Pola Wrońska DzSzat*, *Hanka Glińska* — żona Czerkaskiego SynZ, *Łucja Szumska*, *Ada Karska*, *Nina Ligęza*, *Anastazja Żegota*, *Leontyna Tańska*, *Regina Kolicka* (kochanki Bieleckiego), *Michalina Michalska*, *Ewka Musioł* (kobiety z ludu) MCzł, *Jadwiga*, *Zofia* i *Salomea Krywło* (główne postacie kobiece w powieściach *Dzieci nędzy* i *Adam Drzazga*).

Jedynie w *De profundis* główna bohaterka oznaczona została samym tylko imieniem — *Agaj*. Postaci kobiece drugorzędne (15): kobiety z ludu, służące, prostytutki, artystki kabaretowe, mają tylko imiona. Samo nazwisko nosi 6 kobiet, są to postaci epizodyczne lub tylko wspomniane. Wreszcie jedna postać, występująca w wątku epizodycznym *Synów ziemi*, nie otrzymała ani imienia, ani nazwiska. Trzynaście kobiet nosi takie same nazwiska, jak ich mężowie, ojcowie lub bracia. Nazwiska te nie spełniają więc w stosunku do swych nosicielek żadnej funkcji poza wyróżniającą.

Pojawia się tu więc tylko 7 nowych nazwisk:

a) *Obce*: *Perrier*²⁶ — znane i popularne nazwisko francuskie. *Kluczbork* — nazwisko niemieckie, którego występowania w powszechnym użyciu językowym nie udało się sprawdzić.

b) *Polskie szlacheckie*: *Karska*, *Szumska*, *Tańska* MCzł; *ludowe*: *Obidowa*, *Musioł* SynZ, *Żegota* MCzł. Nazwiska te odpowiadają typowi morfologicznemu ludowych nazwisk męskich i są częste w powszechnym użyciu językowym; nie udało się tylko sprawdzić istnienia nazwiska *Obidowa*.

*

Poniższa tabelka przedstawia budowę morfologiczną nazwisk kobiet w stosunku do odpowiadających im nazwisk męskich. (Nie uwzględniono tu tylko nazwisk kobiecych zakończonych formantem

²⁶ Popularność tego nazwiska w języku francuskim potwierdza *Mała Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1959, s. 126.

-ska, którym zawsze odpowiadają nazwiska męskie na -ski. Nazwiska męskie umieszczone w nawiasach nie występują w powieściach).

Nazwisko męskie	Nazwiska kobiet niezamężnych
Kruk	Kruk
Krywło (Żegota)	Krywło, Krywiówna (1 x) Żegota
	Nazwiska kobiet zamężnych
Krywło	Krywło
Ligęza (Obida?)	Ligęza, Ligęzina (1 x) Obidowa
Oksza	Okszowa
Zadura	Zadura

Jak widać, tylko w nielicznych wypadkach nazwiska kobiet przyjmują odpowiednie sufiksy. Przeważnie nazwiska te występują w takich samych formach, jak nazwiska męskie; można to prawdopodobnie wytłumaczyć wpływem obcym, zwłaszcza niemieckim.

*

W większości wypadków w utworach Przybyszewskiego nazwiska kobiet są, jak już wspomniano, takie same jak nazwiska mężczyzn. W związku z tym nie spełniają one funkcji ekspresywnych ani charakteryzujących w stosunku do swych nosicieli. Wyjątek pod tym względem stanowią jednak trzy nazwiska:

1. Nazwisko jednej z bohaterek *Mocnego człowieka*, literatki *Tańskiej*, jest bardzo wyraźnym nawiązaniem do znanej autorki Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Aluzję zawartą w nazwisku powieściowej bohaterki podkreśla także imię *Leontyna*, bardzo podobne pod względem fonetycznym i morfologicznym do imienia *Klementyna*. Jest to jeden z najbardziej jaskrawych wypadków, w których Przybyszewski wyzyskuje nazwiska znanych osób w celach ekspresywnych.

2. Pozornie pospolite nazwisko *Szumaska* stanowi prawdopodobnie aluzję do rodzaju śmierci bohaterki; jest zapowiedzią i symbolem jej przeznaczenia, dzięki czemu spełnia ono swoistą funkcję ekspresyjną. Bielecki topi Szumską w zatoce Spezia. Aluzja do takiego rodzaju śmierci kryje się prawdopodobnie w temacie słowotwórczym tego nazwiska utworzonego od czasownika *szumieć* oraz w jego onomatopeicz-

nym brzmieniu. Dzięki tym łatwo kojarzącym się z morzem elementom czytelnik zapoznany z losami bohaterki może zrozumieć symboliczne i ekspresyjne wartości omawianego nazwiska.

3. *Ligęza* — rzadkie nazwisko szlacheckie — zostało wprowadzone nie tyle ze względu na męża Niny, w celu zaakcentowania jego pozycji społecznej („bogaty szlachcic z Wołynia”), ile na nią samą. Arystokratyczna geneza tego nazwiska podkreśla nie tylko pochodzenie społeczne, ale przede wszystkim arystokratyzm Niny jako pewną cechę jej osobowości, którą często kontempluje zakochany w niej Bielecki:

[...] taka łuna czystości, taki czar wykwintu i pełnego godności dystansu bił od pani Ligęzy. MCzł, t. II, 105.

Nazwisko to zostało raz użyte z sufiksem *-ina* — *Ligęzina*. Ten zabieg morfologiczny pełni specjalną funkcję ekspresywną. Dodanie sufiksu *-ina*, który Przybyszewski uważa prawdopodobnie za formant gwarowy, tworzący nazwiska mężatek, do tak arystokratycznie brzmiącego nazwiska wywołuje zamierzony efekt ironiczny i komiczny w złośliwej wypowiedzi Tańskiej skierowanej pod adresem Niny.

— No! no! za moje pieniądze całkiem przyzwoicie ubrana, [...] jeszcze mnie z domu swego kochanka wyrzuca [...] — kwituję z przyjemnością i żegnam panią — aha! o mało co nie zapomniałam: p a n i ą L i g ę z i n ę. MCzł, t. VI, 88.

*

Na podstawie tego, co dotychczas powiedziano, zasady nadawania nazwisk postaciom literackim w twórczości Przybyszewskiego można zebrać w kilku punktach:

1. Przybyszewski nie tworzy na ogół nazwisk nowych dla swych bohaterów (z wyjątkiem być może paru nazwisk spośród tych, których genezy nie udało się wyjaśnić), lecz wykorzystuje już istniejące, nadając im w kontekście literackim różnorodne funkcje.

2. Funkcje nazwisk omawianych postaci są różnorodne:

a) Nazwiska wskazują na przynależność postaci do określonej grupy społecznej, profesjonalnej lub narodowej. Funkcja ta związana jest z ich genezą i budową morfologiczną.

b) Charakteryzują pewne cechy osobowości bohaterów (zazwyczaj jedną). Związane jest to najczęściej z eksponowaniem znaczeń tematów słowotwórczych poszczególnych nazwisk lub z nowym nasemantyzowaniem danego nazwiska w kontekście. Są to najczęściej n a z w i s k a - e p i t e t y, których struktura słowotwórcza przetransponowana na syntaktyczną wyraża się najczęściej zdaniem przydawkowym (Winiar-

ski, Domaszyński, Janta, Nieczuja, Hartman) oraz nazwiska-porrównania: Koczor, Kotowicz, Borsuk, Nieczuja, Hartman, Drzazga.

c) Symboliczna funkcja nazwisk uzależniona jest najczęściej od możliwości kojarzenia ich z takimi samymi lub z podobnymi nazwiskami występującymi w innych utworach literackich. Nie tylko oznaczają one konkretne osoby, występujące w powieściach i nowelach Przybyszewskiego, ale niosą z sobą także te treści, które były związane z tymi samymi nazwiskami w innym kontekście literackim. Są to: Szarski, Poraj, Nieczuja, Hedera.

d) Wreszcie nazewnictwo osobowe w utworach Przybyszewskiego pełni funkcję wyłącznie ekspresyjną. Związana jest ona najczęściej z fonetycznymi cechami nazwisk, np. z ich obcym brzmieniem. Nazwiska tego typu wywołują często nastrój tajemniczości wokół swych nosicieli (Gasztowt, Hedera, Uhera, Skirmunt, Korfini).

3. Jedną z charakterystycznych cech techniki nazewnictwa Przybyszewskiego jest spiętrzanie funkcji nazwisk. Świadczą o tym np. nazwiska: Poraj, Nieczuja, Hedera itp., które spełniają 4, a nawet 5 funkcji.

4. Ważną cechą nazwisk postaci literackich Przybyszewskiego jest ich aluzyjność. W związku z tym rozszyfrowanie wszystkich ich funkcji wymaga nieraz od czytelnika pewnej kultury literackiej. Dzięki temu także w zakresie nazewnictwa osobowego Przybyszewski starał się realizować założenia sztuki elitarnej.

5. Należy wreszcie stwierdzić, że nazewnictwo osobowe Przybyszewskiego jest w pewnym stopniu wyrazem jego poglądów filozoficznych, między innymi wiary w pierwiastek irracjonalny kierujący losami człowieka. Potwierdzają to takie nazwiska, jak: Szumska, Nieczuja, Janta i inne o charakterze symbolicznym, które niejako z góry wyznaczają, determinują losy i przeżycia wewnętrzne bohaterów. O tym, że Przybyszewski rzeczywiście widział w nazwisku „symboliczne określenie drogi, jaką ma człowiek w życiu kroczyć”, świadczy następujący cytat z *Moich współczesnych*:

Przecież to nie przypadek, że się właśnie tam urodziłem: tam a nigdzie indziej urodzić się nie mogłem — nie przypadek, że to nazwisko otrzymałem, które noszę. Byłem zawsze i wszędzie przybyszem, a przeważnie uważano mnie za intruza, który wdarł się Bóg wie jakim prawem nie tylko w obręb społeczeństwa, ale — o zgrozo! w ojczystą literaturę. Gdziekolwiek w życiu się znalazłem czy za granicą, czy u swoich wszędzie byłem przybyszem.

A nawet imię moje nie jest przypadkowym, aż nadto stało tej sławy, a raczej osławienia, bo „przybysze” wzbudzają li tylko ciekawość i właśnie naokół nich snują się różne legendy [...].

Nie piszę tego w jakimś rozżaleniu — niech ręka boska broni, pragnę tylko wykazać, jak imię nie jest w życiu człowieka przypadkowym — przeciwnie — symbolicznym określeniem drogi, jaką ma człowiek w życiu kroczyć.

W mojej wsi rodzinnej istniała chłopska rodzina o nazwisku Kruk. I co powiedzieć na to: Kruk w Kruka był złodziejem, a co jeden to gorszy. Inna rodzina zwała się Musiał. Musiał na każde pytanie, dlaczego to lub owo zrobił, odpowiadał kategorycznie: „bo musiałem”. Rodzina Wydrów oznaczała się tem, że sześciolatek Wydra przepływał Gopło jednym tchem tam i z powrotem, nasza służąca Sroka nie mogła spojrzeć na coś lśniącego, by nie odczuwać silnych ciągotek.

[...]

I ten mój śmieszny przydomek „Sibi” — tak sobie język niemiecki przyswoił kawałek mego nazwiska: „Przyby” — był niejako symbolem dla wytyczni mego przeznaczenia²⁷.

LES NOMS DES HEROS DES ROMANS DE S. PRZYBYSZEWSKI

L'article étudie la fonction littéraire des noms des principaux personnages dans huit romans de Przybyszewski: *De profundis*, *Homo sapiens*, *Les enfants de la misère*, *Adam Drzazga*, *Le Cri*, et trois nouvelles au titre commun le *Retour*. Pour mettre cette fonction en lumière, l'auteur a procédé à l'examen de la genèse et de la structure morphologique, des noms créés par le romancier; elle en a conclu, notamment, que ces noms, polonais ou étrangers, sont d'un emploi commun et que Przybyszewski n'a donc fait preuve d'aucune originalité inventive en cette matière. Leur fonction par contre est variée: ils indiquent l'appartenance du personnage à des groupes sociaux, professionnels ou nationaux déterminés; ils caractérisent certains traits de la personnalité, jouent le rôle de symbole chez certains personnages, enfin, certains ont une fonction d'expression.

Il arrive souvent à un même nom de servir plusieurs fonctions.

²⁷ *Moi współcześni. Wśród swoich*, Warszawa 1930, s. 26.